

opr. H. Marcinkowska

15.12.1992

wprowadz. nowych akt 17.X 94

poprzedni nr M-561/1204

v. 102 uA.



++

Gdynia
JHH → AK
Motowski Alojzy
ps. "Bolek"

M-561/1204 em.

**SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI**

Lotowski Alojzy.....

J: M-561/1204 Pom......

Gdynia JHH-AM.....

I./1. Relacja *k. 5 s. 1-10*

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora *k. 7 s. 1-12*

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację *k. 4 s. 1-4*

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja

.....

.....

.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne *k. 3*

VI. Fotografie *dział ikonografii*

1/1. Relacja - Słotowski Alojzy

1. Alojzego Słotowskiego - dane osobowe -
- rękopis, oryg.

k. 1 s. 1-2

2. Życiorys napisany przez Alojzego
Słotowskiego, rękopis, kserokop. (2 egz.)

k. 4 s. 3-10



DANE OSOBOWE

osoba Tajnego Hufca Harcerszy Armii Krajowej w Gdyni

Plotowski Sławoj ur. 20.02.1923 r. w Grabówce
pow. Świecie

Ojciec Konstantyn Kotowski, żołnierz morskiej piechoty
z 1918 r., ochotnik Wódca Polskiego w 1939 r., po powrocie
z wojny aresztowany przez gestapo w Tucholi i rozstrze-
lany 30 października 1939 r. w Duńskim Mście pod
Tucholą. Ojciec mógł być członkiem Związku Zachodniego
jako kwateran wojny w 1918 r., został odznaczony krzyżem
za odwagę.

Matka Bronisława z domu Schmit

Obecny adres: Gdynia ul. Władysława 7-15 m. 18
K.D. Kod/81-353 Tel. 20-62-02

Wykstałcenię podstawowe w Bystrzycy pow. Tuchola
w 1937 r.

Jako ochotnik - Morskiej Drużyny Harcerskiej w Gdyni
bratem udział w powstaniu w Kąkolewku
od 02 września 1939 r. do 16 września 1939 r.

W czasie okupacji hitlerowskiej od powrotu z Wierzbli
tj. od wca marca 1940 r. do Zakładu Czerwonej
Pracowni w Gdyni - Mały Kacik i pracowni
w firmie wiejskiej THISEM-FIEDLER - w GDYNI

Do organizacji konspiracyjnej wstąpił w marcu
1943 r. jako członek Tajnego Hufca Harcerszy A.K.

w Gdyni zostaniem zaprzyjacił przez dowódcę
grupy Cudka Sylwestra ps. 'Sylwester' i jako
Inżyniera zostaniem włączony do jego grupy, która
podporządkowana organizacyjnie była bezpośrednio
dowódcy - Plutonie THH - A.K. Edmundowi Uniwersal-
stiemu ps. 'Morski Orzeł' i jako członek tej grupy
bratem udział w walce konspiracyjnej do Zakon-
czenia wojny.

W związku z tym ta praca moja związana była z zaprowadzeniem choroby i choroby węgry i innymi i jednostek wojskowych a szczególnie starannie w porcie gdynskim okręgi wojskowych następnie przekazywa potrzebne dane wojskowe do danych jednostek "Kriegsmarine" i niemieckich wojsk lądowych wojennym dowódcy.

W zakresie obsługi broni iwiadu zostatem przeszkolony w 1939 r. w Prępsobiciem Wojskowym oraz przez mojego dowódcę Cudzika Hylwstra.

Najbardziej w Skcji B-2 przeprowadzamy przez THH-Ab polepać na zebranie danych stajemy się jednostek wojsk niemieckich i Kriegsmarine w porcie gdynskim i naszym takt.

W 1944 r. zostatem arotowany przez gestapo i po 2 ch w całości czereca: biceps za protekcją mojego pracodawcy zostatem zwolniony z arotu w Gestapo na kamiennej górze w Gdyni.

Po wojnie pracowatem w różnych instytucjach państwowych jako biuroca samochodowy.

Od 1953 r. do 1983 r. pracowatem jako biuroca w Stosie Demontowej "Nauta" w Gdyni.

Henryk Kotowski

4
 W 1944 miesiąc
 Maj w Warszawie
 broń o ile tak prosił aby mu sie postarali widzieć w drodze
 kilka wojny sprawił że w Warszawie broń sie o własną stronę starał sie za
 wszelką cenę aby mieć wolność i w Warszawie gestapo o wpływy i zapanowanie u władzy
 Niemiec miał wielkie on był przekonany że to chodzi o to co mi prosił...
 Gestapo o ile ci się udało byłem śledzonym przez agentów Gestapo - Pół
 podziemia powstania Warszawskiego. Wracając wczoraj ulicą Świętojanską
 zostałem zatrzymany - przez ciwila około godziny 17⁰⁰ w ciwila okazało się że
 jest kierownikiem wozu siodłowego z rejestracją 46 klubowa był sie udało mu się
 z Warszawy z powstania. W Warszawie 1940 - Wydział prokuratorski aby mógł gdzieś
 samochód ukrywać i żeby jak jest to możliwe prosił mu obudzić być chętny
 pójść do partyzanta - miał dwa pistolety przy sobie i broń automatyczną
 ja aby badał sprawę dlatego mi miejsce w ogrodziku w Małym Stacjon
 w Warszawie. Zgodził się na warunki w Warszawie. On bardzo zgodził się o ten
 o tem Polii Niemieckiej - tak zrobiliem jak mi polecił dojechać do Lubiana do niżej
 do arestów w celu takich wyjaśnień mi nie oddano - tylko byłem śledzonym co robię
 musiałem być bardzo ostrożny - Arrestowany przez Gestapo byłem - Ustawa 1943
 1944 - Ustawa 1943 i Marzec 1945 byłem członkiem 1. Komendy Pułku
 Honorowy - członek grupy a Sylwester 1944 Ludwik byłem uczestnikiem
 akcji B2 w tajnym Pułku Honorowym zostałem zatrzymany w obecności
 Ustawa 1943 w obecności Ludwika i oficera wojska Polskiego Józefa Wilca
 Marzec 1945 po skrośczeniu o mnie dowiedzieli się w tym czasie było błąd wzięty
 niż Niemców o to się dowiedzieli że przemasz rachunek w Londynie lub A-12
 to dowiedzieli mieli swoje drogi - robiliem aby niebyli ciestwowanym przez Sowiecień
 chwili by i to nie byłem zatrzymany przez Sowiecień - ale dzięki Bogu udało mi
 się uciec im. W połowie roku 1945 pod koniec podjęciem pracę w W. R. P. Gdynia
 koniec 1947 zwrócić się na własną prośbę następnym podjęciem pracę w
 centrali Dybny, w trzech misjach na skutek ciężkiej choroby - zostałem zwolniony
 Następnie podjęciem pracę w Wojskowym Przedsiębiorstwie Budowlanym w Gdyni tam również
 zwrócić się na własną prośbę i podjęciem pracę w Zakładzie Remontowej i Naprawy Gdyni
 30.12.1953 przeszedłem na emeryturę pracowałem w tej sprawie 30 lat 8.7.1953-30.12.1983
 Wreszcie pracowałem jako kierownik samochodowy do partii Komunistów niemieckich

PS W mój rodzinie było dwóch braci - jeden to ojciec mój Konstantyn o. drugi to
 brat jego Aleksander obaj zgineli w czasie wojny w obozie niemieckim 1939
 o Aleksander jako żołnierz walczył o wolność Sowieckiej i tam zginął za cały
 czas wojny pracowałem aby na utrzymanie dwóch rodzin razem z żoną, od było 4
 żona ojca brata plus 2 córki oraz siostra jej która również miała 2 dzieci jej mąż
 był również w niewoli niemieckiej. Dzieci były mój obowiązek utrzymywania tyłu
 ojciec by był rozstrzelany w Świdzińskim losicie przez Niemców, przeszedłem
 do Włoch 30.12.1947 pochowany w spójnej mogile, Grobowiec obywatelski w
 Świdzi.

PS - W czasie okupacji Polojny Lotowski
 miastem pseudo
 "BOLEK"
 strażnikiem w Sturmu 1995, 19.

PS - Nie miałem w sobie przynależności do Niemców - miałem przeczność moją ojca Konstantyn

81-353 Gdynia

Gdynia

Urodziłem się 20.2.1923 w Graboiszowos. Wzrost 183 cm, ciemne włosy, ciemne oczy, syn Konstantego -
 Bronisławy z domu Schmidt. Do roku 1936 mieszkałem w Graboiszowos. W listopadzie 1936 przybyłem
 do Gdyni do ojca brata Aleksandra Kotowskiego w Gdyni. Tu w Gdyni
 w ojca brata pomaganiem w przedsiębiorstwie, także pracowałem do wybuchu
 drugiej wojny światowej. Z chwilą wybuchu drugiej wojny światowej, wiadomo
 że Gdynia potrzebuje do obrony przed wrogiem ludzkiego siłami wojska -
 piona niemieckiego do Niemców. W dniu 2.9.1939 zgłosiłem się jako ochotnik
 do Polskiego Wojska w Gdyni do punktu werbunkowego przy ulicy Klaszkiej
 Nr. 12-14. W dniu 3.9.1939 do dnia 5.9.1939 były odbyły
 ćwiczenia wojskowe obronne z bronią przez oficerów wojska polskiego w Gdyni
 5.9.1939 byłem skierowany do pomocy w zwolnieniu Polaków z Gdyni
 z Polakami i obywatelami polskimi - mieszkał na ulicy Witomino
 w dniu 7.9.1939 w nocy zostałem przydzielony na obóz przy ulicy Orłowej
 100.000 żołnierzy i wójtka rozbrajania z bronią zostałem skierowany
 w Gdynię do obozu, którym dowodził kapitan Raich, tu wykonany został
 rozkaz jakiegoś niemieckiego do dnia 16.9.1939. W nocy
 po ataku Niemiec zostałem skierowany do niewoli - Niemcy odstawiły
 odstawiły nas w niewolniczą - Polakami na Graboiszowos w Gdyni był obóz
 gromadzenia. Z tego obozu Niemcy wywozili niewolników Polaków do Niemiec
 ja zostałem skierowany do gospodarstwa rolnego - Leborna jako robotnik
 w miesiącu lutym 1940 na prośbę ciotki i sony matki ojca brata i jako
 urodzony na Pomorzu zostałem z niewoli niemieckiej zwolniony do zwol-
 nienia przybyłem do Gdyni. Tu w Gdyni zgłosiłem się w niemieckim
 urzędzie zatrudnienia pracy z tego urzędu zatrudnienia zostałem skierowany
 jako robotnik do Hurtowni - Wodny i w Gdyni - Flota Torowa Firma
 Thiesen und Fischer. Z powodu braku niemieckich zostałem skierowany w grudniu
 1941 do koncernu Kuhl i Janin ogólnym, pracowałem do końca wojny
 jako kierownik warsztatu i owoce na okręty Kriegsmarine - jednostki
 wojskowe i obozy niemieckie. Miałem także role do zdobywania wiadomości
 wiadomości które nas interesowały. Utem korzystnym był mi pomoc Josef
 Helc on mi chwycił wskazówki jak miałem postępować jakiej sprawy dla nas
 Flotys były najważniejsze były w tych sprawach doświadczony był oficerem U. P. Uszki
 zdobywane wiadomości przesyłałem Józefowi Helc on i przekazywał dalej
 Helc był wydziałem tabaczkowym w tej firmie gdzie pracowałem i ja był on
 Kuchni oporu z ramienia A. K. Na polecenie Józefa Helca. Zaczętem szukać
 duży broni - broni była potrzebna Kuchni oporu - w okresie 1942-1944 udało
 mi się zdobyć 5 pistoletów, a przy 6 pistoletów, zostałem oszpecony - osoba
 żołnierska niemiecka. Mamy nadzieję na to że zostało w Gdyni o tym
 zostałem przesłany przez Gestapo w Gdyni do obozu w Gdyni obozu 2. misji
 cy ciężkiego śledztwa do niemieckiego niepotrzebnym - w niemieckim i osobą
 chiedono o imię zatamować jakiegoś człowieka udało się w systemie robotniczym
 na interwencję szefa Thiesena - zostałem zwolniony z Gestapo z Gdyni
 w październiku

Na krawcach niemieckich

PS - Niemawili w sądzie pisma do Niemców - miałem przez niego ojca Konstantego Bystrowskiego.

ow. szef Triesen był pochodzenia Polakiego - Górnianin. W roku 1944 miesiąc
Maj ow. Triesen zwrócił się do mnie z zapytaniem czy jest możliwość zdobycia
broni o ile tak proszę aby mu się postarać widząc wadachodzącą kwestię fabryka
Dońca wojny sprawił że ow. szef Triesen brał się o własną skórę starał się za
wszelką cenę aby mnie zwolniono z rąk Gestapo a wplywy i fanfanie u władz
Niemieckich miały wielkie, on był przekonany że to chodzi o to co mnie prosził.
Zwolniono z Gestapo ale ciagle byłem śledzonym przez agentów Gestapo - Pysio
podczas powstania warszawskiego, wracał wsiem ulica Świętojanską
został zatrzymany - przesłuchiwany około godziny 17:00 ow. ciwili okazało się że
jest kierownikiem obrotowym z rejestracją 46 t. Umowa się udało nam się
z Warszawy z powstania - Warszawa 1940 - wydział prokur. aby mogli garnąć
samochód ukrajał i żeby jak jest to możliwe przenieść nam do ukrycia być chętny
pójść do porty zabrać - miał dwa pistolety przy sobie i broń automatyczną
ta aby dostać sprawę, dałem mu miejsce w barokowej w Małym Staden
wraz z samochodem. Zakończył to zobowiązaniem ow. sądził że jeśli o
o tem Polii Niemieckiej - tak zrobitem jak mi polecił. Józef nie zabrano go ni by
do arestów - więcej takich profesors mi nie oddano - tylko byłem śledzonym co rob
wymusiłem być bardzo ostrożny - przedstawiony przez Gestapo byłem - Wierciec -
11 wrzesień 1944 - Wierciec 1943 i Marzec 1945 byłem członkiem Bractwa Młodych
Kawalerów - brat mój i Sylwester 1944 i 1945 byłem w szeregach
Braci B2 w tajnym Bractwie Kawalerów zostałem zatrzymany w obecności
Wierciec 1943 w obecności Kubiaka i oficera wojska Polskiego Józefa Włocha
Marzec 1945 po skrośczeniu ośmiu Sowietów do Gdyni brał się być błąd wzięty
niż Niemców oto się przyznał że przemarzał w Londynie lub A-12
to Sowieci mieli swoje broni - robitem aby niebyli ciestwowym przez Sowieców
chwyci by i to nie byłem zatrzymany przez Sowieców - ale bracia Foga nam to mi
się udało im. W połowie roku 1945 pod koniec podjętem prace u N. R. A. Gdynia
listopad 1947 i zatrudniłem się na własną prośbę następnie podjętem prace w
kontrola Dybnej, po trzech miesiącach na skutek cresciowej restrykcji - zostałem zwolniony
Następnie podjętem prace w Wojtkowem - Dzielnicie Budowlanem w Gdyni tam również
zatrudniłem się własną prośbą i podjętem prace w Zakładzie Remontowej i Naprawy Gdyni
20.11.1943 przeszedłem na emeryturę pracowałem 15 lat stawa mi 30 lat 8.7.1953-20.11.1983
W międzyczasie pracowałem jako kierownik - samochodowy do partii Komunistów niemawili

PS W mój rodzinie było dwóch braci - jeden to ojciec mój Konstantyn a drugi to
brat jego Aleksander obaj zgineli w angielskiej wojnie światowej ojciec rozstrzelany 1939 r.
a Aleksander jako żołnierz oddany został na okupacji Sowieckiej i tam zginął. Z powodu
złej wojny pracowałem aby na utrzymanie dwóch rodzin razem z żoną, był by to
żona ojca brata plus córki oraz siostry jej która również miała 2 dzieci i mają
być również w niewoli Sowieckiej. Liczki by mi obowiązek utrzymywania tyln
rodz. ojciec był rozstrzelany w Dzielnicie Młocił pod Tucholą, przesłanym
Włochi 326 w roku 1947 pochowano w wspólnej mogile, Grobowiec Obocznicy 30 w
Tucholi.

PS - W czasie okupacji Polojny Jotowski
miałem pseudo
"BOLEK"

81-353 Gdynia

Urodziłem się 20.2.1923 w Grabois w pow. Świecie, syn Konstantego -
 Promiśławy z domu Schmidt. Do roku 1936 mieszkałem w miejscowości byłym
 domu rodzinnym Dąbka w pow. Tuchola. W miesiącu listopad 1936 przyby-
 łem do Gdyni do ojca brata Aleksandra Kotowskiego w Gdyni. Tu zgodzi-
 łem się z ojcem pomagać w przedsiębiorstwie, tak pracowałem do wybuchu
 drugiej wojny światowej. Z chwilą wybuchu drugiej wojny światowej, świadom
 że Gdynia potrzebuje do obrony przed wrogiem ludźmi, miałem w sobie
 pionera nie walczyć z Niemcami. W dniu 2.9.1939 zgłosiłem się jako ochotnik
 do Polskiego - Wojska w Gdyni do punktu werbunkowego przy ulicy Słaskiej
 Nr 12-14 w Gdyni. W dniu 3.9.1939 do dnia 5.9.1939 były odbyte
 ćwiczenia wojskowe obronne z bronią przez oficerów wojska polskiego w mocy
 5.9.1939 byłem skierowany do pomocy w obozie Polaków żołnierzy
 polskich z oddziału kolejarstwo - mieszano w obozie w Gdyni w internicji
 W dniu 7.9.1939 w nocy zostałem przebiegający na terenie obozu w okolicy
 LeboGORZE i nocy w obozie rozkazem pułkownika G. B. B. zostałem skiero-
 wany do oddziału którym dowodził kapitan Rank, tu wykonywałem
 rozkazy jakie mi dawał do dnia 16.9.1939 i dnia 16.9.1939 w nocy,
 po ataku Niemiec zostałem skierowany do niewoli - Niemcy odstąpiły
 odstawiły nas w niewolniczo - polską na Grabois w Gdyni były obóz z emi-
 gracyjny. Z tego obozu Niemcy wywozili niewolników polskich do Niemiec
 ja zostałem skierowany do gospodarstwa w okolicy LeboGORZE jako robotnik
 W miesiącu lutego 1940 na prośbę ciotki i brony mego ojca brata i jako
 urodzony na Pomorzu zostałem z niewoli Niemiec skierowany do zwol-
 nienia przybyłem do Gdyni. Tu w Gdyni zgłosiłem się w Niemiec
 wreszcie zatrudniłem w firmie z tego czasu zatrudniłem zostałem skierowany
 jako robotnik do Hurtowni - Wodny i owoców Gdyni - Hala Torowa Firma
 Thiesen und Fiedler. Z powodu braku brzożców zostałem skierowany w roku
 1941 do ukończenia kursu i zdaniem egzaminu, pracowałem do końca wojny
 jako kierownik wozów wazyma i owoce na okręty Kriegsmarine - jednostki
 wojskowe i obozy niemieckie. Miałem duże pole do zdobywania wiadomo-
 wiadomości które nas interesowały. W ten sposób byłem pomocą Józef
 W. on mi dawał wskazówki jak mam postępować jak i sprawy dla nas
 zdobywane były naszymi być w tych sprawach doświadczy był oficerem U. P. Uszeka
 zdobywane wiadomości przekazywałem Józefowi W. on i przekazywał dalej
 W. on był wydawcą wiadomości w tej firmie gdzie pracowałem i J. P. był on oficerem
 hurtowni z ramienia A. K. Na polecenie Józefa W. zostałem skierowany
 byłem broni - broni była potrzebna hurtowni obrony w okresie 1942-1944 udało
 mi się zdobyć 5 pistoletów. a przy 6 pistoletach, zostałem oszukany - osoba
 żołnierzy niemieckich. Marynarski zgłosił do Gestapo w Gdyni o tym zdarzeniu
 zostałem aresztowany przez Gestapo w Gdyni. Skazano go na 2 lata
 w ciężkiej katorżnicy do nierego się nie potrafiłem - tożnemy sposobami
 chcieliśmy zatamować jakos opiekę do czasu udało się w systemie robotniczym
 na interwencję szefa Thiesen. - zostałem zwolniony z Gestapo w Gdyni pod koniec
 miesiąca

Na kurs kierownik

Wojna i przesilenie wroci sie do mnie z zapytaniem czy jest mozliwosc zrobienia
broni o ile tak prosil aby mu sie postaral wiodac walechodzaw kleske fabryka
Dzika wojny sprawil ze on szef biuro boja sie o wlasna skone storai sie za
wszelka cene aby mnie zwolniono z waz gestapo a wplywy i ganianie u stadi
Niemieckich mial wielkie on byi przekonany ze to chodzi o to co mnie prosil.
Zwolniono z gestapo ale cisale bytem sledzony przez agentow gestapo - Pyslo
podczas powstania warszawskiego. Pracejal w wozem ulico Swietojanska
zostalem zatrzymany - przez ciwila okolo godziny 17⁰⁰ on ciwil okolo 18⁰⁰ ze
jest kierowca wozu osobowego z rejestracja 46 1111111111 sie udalo mu sie
z Warszawy z powstania - warszawskio - wydostal prosil aby mogli garziel
samochod ukrotowac i zeby jak jest to mozliwe pronic mu ob ukryc byi chetny
przyc do partyzanta - mial dwa pistolety przy sobie i broil automatyczny
za aby budal sprawe datem mu miejsce w barokowickim w Malym Slacku
wraz z samochodem. Zagosil na Yobrowi Welcowy. On zaradk zagosil otm
o tem Polici Niemieckiej - tak zrobitem jak mi polecil Jozef walc zabrano do ni by
do arestow wiecej takich profasasow mi nie robiono - tyko bytem sledzony co robie
musimem byi bardzo ostroony - Arrestowany przez gestapo bytem - Wzruszic
dniec 1944 - Wzruszic 1943 i Marzec 1945 bytem ukonniec z innego sluzca
Horowcy - Antoni z grupy u Sylwester dca dnozik bytem wozestrzikiem
Maki B2 w tajnym sluzcy Horowcy zostalem zatrzymany w obecnoaci
Wzruszic 1943 w obecnoaci ukrotowca i spiera wyzsta polskiego Jozefa Welca
Marzec 1945 po wrozkowaniu armii Sowietkiej do zdymu braci sie bylo bok wiecej
niez Niemcow o to sie przyznal ze pomagzal w szachow w Londynie lub A-K
to Sowietci umieli swoje drogie - robitem aby niebyi arestowawani przez Sovietow
dwi braci i to nieze bytem zatrzymany przez Sovietow - ale wiecej Hogn udalo mi
sie uciec im. W polowie roku 1945 pod koniec podjatam prace w U.N.R.A. Gdynia
dniec 1947 z wolnitem sie na wlasna prozbe nastepnie podjatam prace w
kontrola Zbytoj, po trzech miesiacach na skutek czesciowej redukcji - zostalem zwolniony
Nastepnie podjatam prace w Wojtkowem - Przechlebiostwie Budowlanem w Gdyni tam rowniez
z wolnitem sie wlasna prozba i podjatam prace w Wzruszic Remontowej w Nawala Gdyni
Wzruszic 1943 przeszedem na emeryture pracowalem 15 tej stoczni 30 lat 8.7.1953-22.11.1983
Wzruszic pracowalem jako kierowca - samochodowy do partii Komunistow niemal 30 lat

PS W mojej rodzinie bylo dwich braci - jeden to ojciec mój Konstantyn a drugi to
brat jego Aleksander obaj zgineli wanguj wojnie swietowej ojciec rozstrzelany 1939 r
o Aleksander jako zoinie z wazery dostal sie do niewoli Sowietkiej i tam zginal za caly
czas wojny pracowalem aby na utrzymanie dwoch rodzin w wozem zennym byo bylo 4000
Zona ojca brata plus 4 dziewczki oraz siostra jej ktora rowniez miala 2 dzieci i mial
byi rowniez w niewoli Niemieckiej. Dziecki byi mój obowiazek utrzymamuz tyln
rodz. ojciec byi rozstrzelany w Rudzkim lloscie przy Tuchole, erumawam
Wzruszic 326 w roku 1947 pochowano w spolnej mogile w Grobowiec obroncow 326 w
Tucholi.

PS - W czasie okupacji Polojny Lotowski
miałem pseudo
"BOLEK"

PS - Niemawiki w czasie powstania do Niemców - miałem przez niego

9
Tędyż noszą okręty wojenne - Niemieckie Kriegsmarine które były u siebie
wchodzą wojnie - światowej - które tu w Gdyni - "Götenhafen" - Baltoskaly, ja Łotowski
Kłasy pracując w firmie - Thiessen und Fiedler - Hurstowice - Warszawy i odcinów
Gdynia - Hala - Toruń, pracowałem w tej firmie jako kierownik, kierowałem
działając zamieszkiwany towar przez te okręty oraz dowoziłem towar na Łódź
produkcyjne stacjonując w porcie w Gdyni i na odcinów oraz różne jednostki
były to jednostki = statki zwiadowcze "Vorposten-Booty" - Torpedowce, Torpedo-Booty
Seigelse "Schmel-Booty" i inne produkcyjne - Ułask-Booty - oraz jednostki lądowe
niezależnie dowoziłem wartywa do obozów Angielski - Francuski - Rosyjski

Oto niektóre okręty wojenne Niemieckie Kriegsmarine na które
dowoziłem zamieszkiwany towar - przez dane okręty.

BISMARCK - TIRPITZ - SCHARNHORST - GNEISENAU - PRINZ - EUGEN - LEIPZIG -
LITZOW - GRAF - SPE - NURNBERG - SCHLEISE - HOLSTEIN - SCHLESSEN

OKRĘTY - TOWAROWO - PASAŻERSKIE - TRANSPORTOWCE

CAP - ARKONA - WILHELM - GUSTLOW - ANTONIO - DELFINO - DEUTSCHLAND -
HANSA - EUPEN - SEBURG - STUTGARD

STATKI - ZWIADOWCZE - STACIONUJĄCE - W GDYNI - BASEN - PREZYDENTA

BYŁY - TO - STATKI ZWIADOWCZE - TAK - ZWANE "VORPOSTEN-BOOTY"

OKRĘTY - TORPEDOWCE - "TORPEDO-BOOTY - ŚCIGACZE" - SCHNEL BOOTY -
POSZUKIWACZE MIN - "MIN-SUCHER"

OBOZY JENIECKIE - ANGIELSKI - GDYŃIA - REDKOWO - OBECNY - SPITAL OD -
STRONY - LASU

POD - OBOZ - ROSYJSKI - GDYŃIA - PORT - RYBACKI

POD - OBOZ - FRANCUSKI - ZA - TORAMI - KOLEI - GDAŃSK - A LINIA KOLEI - ŚLĄSK

POZNIEJ - OBOZ JENIECKI (WŁOCH. TAK ZWANE - BADDLID-TRUPEN

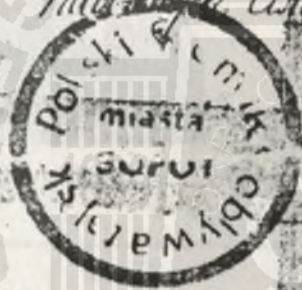
do sie, dotyczący okrętu „Dancernick BISMARCK” Niemieckiej Kriegsmarine, to on tu w Gdyni był uzupełniany, stał przy nabrzeżu Francuskim i stał z Gdyni z nabrzeża Francuskiego - wypłynął w swój ostatni rejs. Je również wtem jego uzupełnieniu dowozili warzyw i owoc. Byłem świadkiem jak się zachowali marynarze Niemieccy, gdy padła pierwsza wiadomość, że ten potężny „Dancernick BISMARCK” zatonił. Było to zdarzenie na jednym ze statków wojennych - które wtem miały swój port w Gdyni w basenie Freyamenta wtem właśnie gdzie on swój Folske białe Folske. Było to około godziny pięć minut po dwunastej gdy Niemieckie radio podało wiadomość o zatonięciu Dancernicka Bismarck, wysłali obiad, mi to, procyta, dla nich wiadomości opublikowali, cicho którzy z nich wypowiedzieli słowa „wind sind fallen” języcznym zgubieni po wiadomościach odegramy tym narodziły, ja wtem także byłem z dostawą warzyw i owoców na tych statkach a było około 10 - mem obowiązkiem było zgłoszenie kucharzowi lub oficerowi prowadzącemu, aby odebrali zamówiony towar.

Drugą tragiczną epizod drugiej wojny światowej, dnia 9. X 1943 stał w porcie w Gdyni statek Niemiecki, który pasażer przerobiony na statek szpitalny „Korsett-Schiff” miał on, dnia 11. X 1943 i wypłynąć do Norwegii - dnia 9. X 1943 około godziny 12-12³⁰ nastąpił nalot Alijskiego lotnictwa, podczas tego ów statek utonął i został zbombardowany, wybuch na nim ogromny pożar - uważa się że był tam na tem statku materiały wybuchowe - Niemcy bojąc się eksplodować w porcie, w porcie przepalili cenny, wóz Fludkowy który na nim byli wzięci w morze i tam go zatopili - Był statek duży z kominami rozmieszczony na około mślowany i na kominach był namalowany Krewony Thoyz - po wojnie był, wczesnych wydobyty, przez Polskie Lotnictwo okrętowe i na statku przerobiony. Po wiadomości Alijskiego lotnictwa w Gdyni - Niemcy trzeły nadzieję, że zwycięstwo niepełne jest planich

1/2. Dokumenty dotyczące osoby melatora
- Kotowski Alojzy

1. "Kartka" - Alojzy Kotowski -
- kserokopia oryg. k. 1 s. 1-2
2. Zaświadczenie W K U w Gdyni
(nr 183/1) z 5.07.1993, kserokop. oryg. k. 1 s. 3
3. Legitymacja Stow. Szer. Szer.
nr 4889, kserokopia z notatką
Józego Tomasia k. 1 s. 4-5
4. Zaświadczenie weryfikacyjne
nr 4889 z 28.08(?) Stow. Szer. Szer.
Szer. Szer. Główny, kserokop. oryg. k. 1 s. 6-7
5. jak poz. 3 + leg. nr 14-94-78
Kryzia A L, kserokop. oryg. k. 1 s. 8
6. Leg. "Alojzy Bura" nr 7/26/7;
zesłanie, ltr. do Spraw
Kombatantów i Osób Represjono-
wanych z 20.05.1994, kserokop.
oryg. nr 588339/1014857 k. 2 s. 9-12

Zarejestr. w Łangochu
elżbijskim Tadeu 20-10-1946r.
w. 2. 20. 20. 20.
Nad-Weich Erid



Zarejestrowane w K.M.O.
pod № 307K

Łojow 14.6.45.
Biering

A 212 (6. 43)
Reichsdruckerei Berlin

DEUTSCHES
REICH



KENNKARTE

Kennort:	<i>Göteborg</i>
Kennnummer:	<i>A-06840</i>
Gültig bis:	<i>11. Dezember 1949</i>
Name (Vor- und Nachnamen auch Geburtsname):	<i>Kotowski</i>
Vorname (Bifosme unterstreichen):	<i>Alojzy</i>
Geburtsort:	<i>20. Februar 1923</i> <i>Grodzowko W. Polnisch</i>
Beruf:	<i>Kraftfahrer</i>
Unveränderliche Kennzeichen:	<i>fehlt</i>
Veränderliche Kennzeichen:	<i>fehlt</i>
Bemerkungen:	<i>Eintragungsnummer...</i> <i>Eintragungsnummer...</i>



Tab...
(Unterschrift des Kennkapitäninhabers)

Göteborg den **11. Dez. 1944**

Der Polizeipräsident

[Signature]
(Unterschrift des ausfertigenden Beamten)

A Nr. 1.444592

WOJSKOWA KOMENDA UZUPELNIEN

81-912 Gdynia

Gdynia, dnia 93.07.05.

/nazwa organu wydającego/

Nr 183.14.....

Z A Ś W I A D C Z E N I E

Na podstawie art. 2 § 7 § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego oraz dokumentów ewidencyjnych, przedłożonych dokumentów stwierdza się, że Pan

Hołowski Alojzy ur. 20.02.1923r. Grabówko pow Świecie

20.02.1923r.

od. 02.09.1939 do 16.09.1939 r.

od 16.09 1939 do 28.02.1940r. Mirosła Niemiecha

Broń udziat w karpaciu wrocimowej 1939 r.

Łatw. wydeje oj na proste zamieszkania



KOMENDANT

[Handwritten signature]

Urope! Na str. 107 Armii Wojska na Pomocę
Wyriadowca ps. Bolek (NN)

**STOWARZYSZENIE
SZARYCH SZEREGÓW**



Druh
ALOJZY
KOTOWSKI
„Bolek”

Jest członkiem zwyczajnym
STOWARZYSZENIA
SZARYCH SZEREGÓW

Oddział GDANSK
Kraj THH. GDYNIA.

Prezes
[Signature]
hm Stanisław Broniewski
„Orsza”

LEGITYMACJA NR 4889
WARSZAWA, dnia 5.10.93





Stowarzyszenie Szarych Szeregów

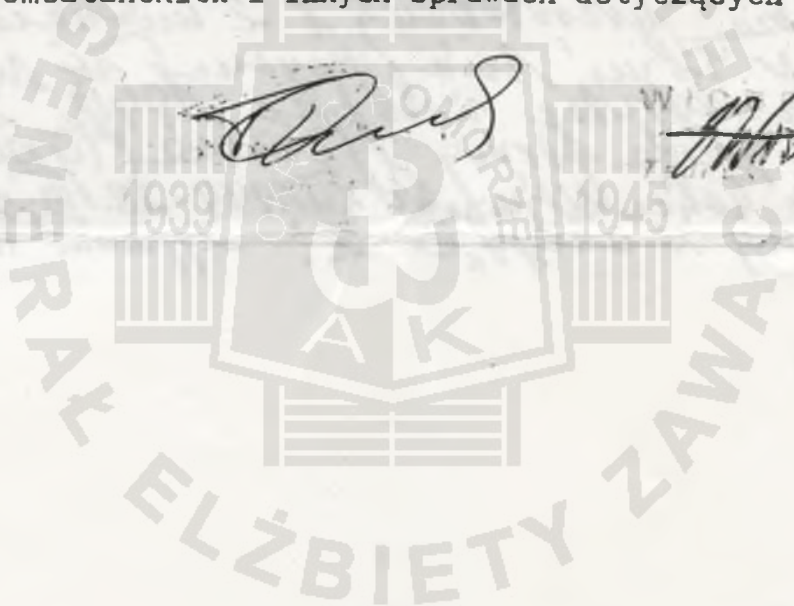
ZARZĄD GŁÓWNY, 00-270 Warszawa, ul. Krzywe Koło 7
Tel. 31 18 03 w.17 Nr Konta PKO DP III Oddział w Warszawie Nr 1531-114 143-132

Warszawa, dnia 28.08.1992

Z A Ś W I A D C Z E N I E W E R Y F I K A C Y J N E NR 9889

Komisja Weryfikacyjna Stowarzyszenia Szarych Szeregów stwierdza, że
druh/~~na~~/ Alojzy KOTOWSKI.....pseudonim... Bolek.....
syn/~~cecha~~/ Konstantego.....ur.dn. 20.02.1923.. w Grabówko.pow.. Święciszew
zamieszkały/~~na~~/ Gdynia ul. Władysława IV. 7/15.. był/~~na~~/ w okresie
od 06.1943. do 28.03.1945 Członkiem Szarych Szeregów./Tajny Hufiec Harcerzy AI
w Gdyni

Zaświadczenie niniejsze wydaje się celem przedłożenia: przy
ubieganiu się o uzyskanie uprawnień kombatanckich, członkostwa w
organizacjach kombatanckich i innych sprawach dotyczących działalności
Kombatanckiej.



[Handwritten signature]
[Handwritten signature]

verte!

Przebieg służby:

06.1943. - 28.03.1945. Tajny Hufiec Harcerzy AK /Szare Szeregi/ w Gdyni.
Oddział Dywersyjno wywiadowczy, Drużyna Sylwestra Cudzika

Dwukrotnie walczył w wojnie 4 września 1943r. oficerem
 Jurek druszworski Sylwestra Cudzika w obecności oficera
 Drużyny Krasnowy. Jurek walczył ps. "Bleki"
 i działał jako wywiadowca z obrotami, domniemane o
 ruchu walczył i otrzymał krzyżem na jego szczyt
 Pracował w tym czasie w kwaterach w Warszawie i w obozie Tieschen
 Fiedler ps. Kobi Terpevoj w szczyt był kierownikiem
 i walczył wraz do jednostek wojskowych na terenie
 forte i jednostek w Redwie, Grobowku, Zerszynku
 wraz do obozów jenieckich Anglii i Rosji
 (Którym jeniec dostrzegając sytuację w obozie)
 Wykorzystując 20. 20 lipca 5. 1944r. ps. "Bleki" od
 zwrócił się do kierownika przy kwaterze 6 z denuncjacyjną
 pismem z prośbą o zwolnienie i 2 listy do matki w tym
 w tym czasie w szczyt nie przetrwał do końca wojny
 Kierując wraz z innymi i do 1945. 20 lipca 1944r. na
 interwencję przez formę Tieschen (Tyneński kwatera)
 Sledzony do końca wojny. Od XII 1944 - 28. III 1945r. bractwo
 ochotniczy w obozie B-2. Zypniant Jurek 23. 7. 1945r.



STOWARZYSZENIE
SZARYCH SZEREGÓW



LEGITYMACJA NR 4889
WARSZAWA, dnia 5.10.93

Druh
ALOJZY.....
KOTOWSKI.....
„Bolek.....”

Jest członkiem zwyczajnym
STOWARZYSZENIA
SZARYCH SZEREGÓW

Oddział GDAŃSK.....
Kraj THH GDYNIA.

Prezes
[Signature]
hm Stanisław Brónowski
„Orsza”

RZECZPOSPOLITA POLSKA

LEGITYMACJA

Nr. 14-94-78

Warszawa

dnia 19 maja 1994 r.

POSTANOWIENIEM
z dnia 19 maja 1994 r.

Pan KOTOWSKI
Alojzy s.Konstantyna

odznaczony/a został/a

KRZYŻEM
ARMII KRAJOWEJ

PREZYDENT
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

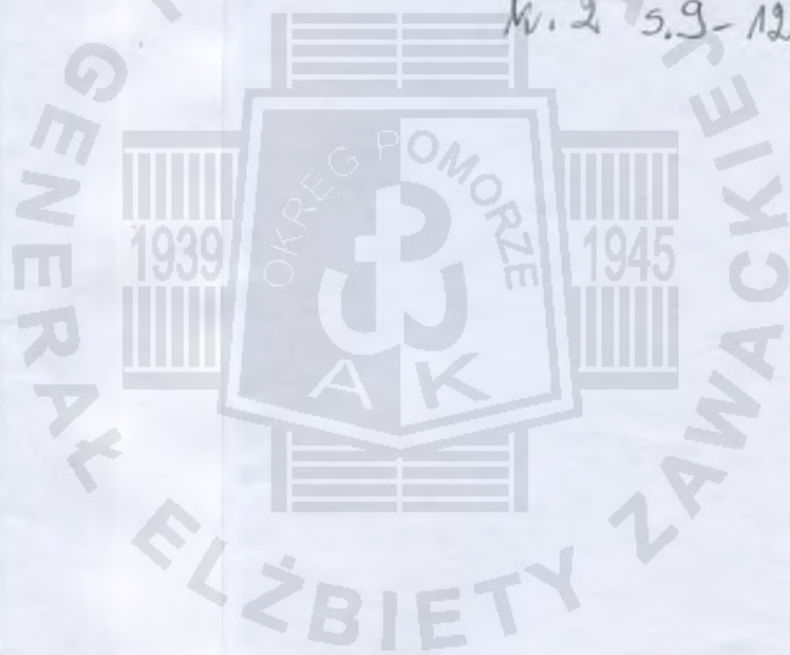
[Signature]

pos. 6 - leg. "Akija Dure"

k. 1 s. 9-10

- z 20. 05. 1994

k. 2 s. 9-12



RZECZPOSPOLITA POLSKA ⁹



LEGITYMACJA

ŻOŁNIERZA AK
•AKCJA BURZA•
V/26/7
Nr.....



ZAŚWIADCZENIE

Nr 588339 / 1014859



11

KOTOWSKI

Nazwisko

ALOJZY

Imiona

20.02.1923r. GRABÓWKO

Data i miejsce urodzenia



Uprawnia do
emerytalów
PAP LPKS wg
60% zniżki

Alojzy Kotowski
podpis posiadacza zaświadczenia

URZĄD DO SPRAW KOMBATANTÓW
I OSÓB REPRESJONOWANYCH

Niniejsze zaświadczenie uprawnia do ulg i świadczeń określonych w ustawie z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (Dz.U. nr 17, poz. 75 z późniejszymi zmianami).



20.05.94

Data

m.p.
WICEDYREKTOR
ZESPOŁU WERYFIKACJI
mgr Edyta S. Moniewska

**RODZAJE I OKRESY
ZALICZANE DO UPRAWNIEN
USTAWOWYCH**

Adres zamieszkania *12*

Okresy		Wyszczególnienie	Przepis ustawy
od	do		
09	1939	WOJNA OBRONNA	01
10	1939	OB6Z JENIECKI	03
06	1943	ARMIA KRAJOWA	01
<i>do 28.III.1945 r.</i>			
Łącznie: lat 02 miesięcy 02 Zmiana: lat miesięcy			

81-353 GDYNIA
 WŁADYSŁAWA IV
 7/15 m. 18
 1945



WICEDYREKTOR
 ZESPOŁU WERYFIKACJI
 p.p.s.
 mgr Edyta Szumiełowska

II. Materiały uzupełniające relikw: Kotowski
Alojzy

1. Biogram Alojzego Kotowskiego
ps. "Bolek", napis, bez autora k. 1 str. 1
2. Kwiatkowski Józef - wspomnienia po-
śmiertne o Alojzym Kotowskim [w:]
"Gdański Przekaz" nr 2/2001 r. str. 41-42 k. 2 str. 2-3
3. Skwerska E., biogram "Kotowski Alojzy",
[w:] Słow. biograficzny konspiracji
pomorskiej 1939-1945, Toruń 2001,
z. 5, s. 79-80, kserokop. k. 1 o. 4



Alojzy Kotowski
ps. „Bolek”

Alojzy Kotowski ps. „Bolek” ur. 20.02.1923 r. w Grabówku pow. Świecie, syn Konstantyna i Bronisławy.

Jako ochotnik brał udział w obronie Gdyni w 1939 r. Dostał się do niewoli. Wywieziony do Niemiec na roboty. Po intensywnych staraniach rodziny, zwolniono go i powrócił do Gdyni. Należał do AK od 06.1943 r. do 28.03.1945

r. Pracował w Hurtowni Warzyw i Owoców, która zaopatrywała okręty, jednostki wojskowe i obozy jenieckie. Wykonywał polecenia swoich przełożonych z AK i przekazywał potrzebne im wiadomości. Do jego obowiązków należało także zdobywanie broni. Gestapo aresztowało go, przebywał na Kamiennej Górze na śledztwie przez 2 miesiące. Po zwolnieniu działał w THH, brał udział w Akcji B2. Po wkroczeniu wojsk sowieckich podjął pracę. Miał na utrzymaniu dwie rodziny, ponieważ ojca w 1939 r. rozstrzelali Niemcy pod Tucholą, a brat ojca Aleksander żołnierz z 1939 r. dostał się do sowieckiej niewoli i tam zginął.

Odznaczony: Krzyżem Armii Krajowej.

Inf. niepełna źródło.



W dniu 31 stycznia 2001 roku na cmentarzu Witomińskim w Gdyni pożegnaliśmy śp. Alojzego Kotowskiego ps. „Bolek”, urodzonego 20 lutego 1923 roku w Grabówku, pow. Świecie, syna Konstantego i Bronisławy.

Patriotyczne wychowanie śp. Alojzy Kotowski otrzymał w domu rodzinnym. Ojciec Alojzego Kotowskiego Konstanty w czasie I wojny światowej, jako mieszkaniec Pomorza, został wcielony do armii niemieckiej, walczył we Francji, gdzie został ranny i umieszczony w szpitalu w Berlinie. Podczas pobytu w szpitalu udaje się Konstantemu zbiec i przedostać się do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i dalej walczyć o niepodległość Polski. W okresie międzywojennym był weteranem walk o odzyskanie niepodległości państwa polskiego. Był członkiem organizacji Związek Zachodni. Podczas wojny w 1939 r. udał się do Modlina, aby uczestniczyć w wojnie obronnej z Niemcami. Po zakończeniu działań wojennych wrócił w rodzinne strony, gdzie został aresztowany przez władze niemieckie i rozstrzelany w dniu 27.10.1939 roku w Rudzkiej Mości i pochowany w zbiorowej mogile koło Tucholi. Za bohaterską walkę z Niemcami był odznaczony Krzyżem Walecznych i Krzyżem Virtuti Militari V klasy.

Śp. Alojzy Kotowski, wychowany na przykładzie własnego ojca, należał do harcerstwa i jako ochotnik w 1939 roku brał udział w obronie Gdyni, należąc do I Morskiej Ochotniczej Drużyny Harcerskiej pod Koleczkowem. Pod dowództwem porucznika Wojsk Obrony Narodowej hm Bolesława Polkowskiego wraz z drużyną liczącą 23 harcerzy walczył z przeważającymi siłami wroga. Po zaciętej walce, w której poległo kilku kolegów, a wielu zostało rannych, dostał się do niewoli i został wywieziony na roboty do Niemiec. Po intensywnych staraniach rodziny Alojzy został zwolniony i powrócił do kraju, do Gdyni.

Od czerwca 1943 roku do marca 1945 roku należał do Armii Krajowej, pracując w hurtowni warzyw i owoców. Hurtownia ta

Gdański Smekes nr 2/2001r.

zaopatrywała w warzywa i owoce niemieckie okręty wojenne, jednostki wojskowe i obozy jenieckie. W tym czasie Alojzy wykonywał polecenia swoich przełożonych z Tajnego Hufca Harcerzy Armii Krajowej i przekazywał im potrzebne i zdobyte wiadomości. Były to między innymi akcja B-1, dotycząca przekazania planów portów Gdyni i Gdańska 8 Flocie USA, w wyniku czego porty i flota niemieckiej marynarki wojennej zostały w dniu 09.10.1943 r. zbombardowane, akcja B-2, dotycząca sporządzenia planów stanowisk wojsk niemieckich rozmieszczonych wokół i w centrum miasta Gdyni oraz przekazania ich przez linię frontu sztabowi wojsk sowieckich i polskich oraz akcji A-A, polegająca na rozminowaniu ładunków wybuchowych z obiektów przeznaczonych do zniszczenia w śródmieściu Gdyni.

Do obowiązków Alojzego Kotowskiego należało także zdobywanie broni dla oddziałów Armii Krajowej i Tajnego Hufca Harcerzy.

Został aresztowany i przebywał w śledztwie przez dwa miesiące na Kamiennej Górze. Po zwolnieniu z aresztu dalej pracował w Tajnym Hufcu Harcerzy.

Po wyzwoleniu założył rodzinę i podjął pracę. Alojzy Kotowski był długoletnim pracownikiem Stoczni Remontowej „Nauta” w Gdyni.

W 1990 roku wstąpił do Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, Koła w Gdyni, gdzie był aktywnym członkiem, brał udział w uroczystościach patriotycznych, państwowych i kościelnych.

Za swoją działalność w Armii Krajowej odznaczony został Krzyżem Armii Krajowej, odznaką pamiątkową Akcji „Burza” oraz odznaką pamiątkową „Weterana Walk o Niepodległość”. Został zgłoszony do awansu na podporucznika i do Patentu Weterana Walk o Niepodległość, których nie doczekał, odchodząc na wieczną wachtę.

Drogi nasz Kolego Alosiu, żołnierzu Polskiego Państwa Podziemnego, zawsze wierny Bogu i Ojczyźnie, żegnamy Cię w smutku, żalu i w modlitwie z nadzieją, że Dobry Bóg przyjmie Cię do swego Królestwa.

Ja żegnam Cię w imieniu Prezesa i Zarządu Koła ŚZZAK w Gdyni oraz Koleżanek i Kolegów.

Cześć Twej pamięci!

*Józef Kwiatkowski
Z-ca Prezesa Koła ŚZZAK w Gdyni*

4

Kotowski Alojzy ps. „Bolek” (1923–2001), żołnierz wywiadu Tajnego Hufca Harcerzy AK w Gdyni.

Urodzony 20 II 1923 r. w Grabówku pow. Świecie; syn rolnika Konstantego i Bronisławy z d. Schmidt. W listopadzie 1936 r. zamieszkał w Gdyni u brata ojca, Aleksandra Kotowskiego, któremu do czasu wojny pomagał w sprzedaży opału.



Z chwilą wybuchu wojny jako ochotnik, po krótkim przeszkoleniu, do 16 IX 1939 r. brał udział w walkach I Morskiej Drużyny Harcerskiej w Gdyni (Kępa Oksywska, Koleczkowo). Dostał się do niewoli i jako robotnik został skierowany do pracy w gospodarstwie w okolicach Lęborka. Dzięki usilnym staraniom rodziny, a także pochodzeniu z Pomorza został w lutym 1940 r. zwolniony. Niemiecki urząd pracy w Gdyni skierował go w marcu 1940 r. do pracy w hurtowni warzyw i owoców „Thiesen und Fiedler” jako robotnika, a potem, do końca wojny jako kierowcę. Do konspiracji w marcu 1943 r. pod ps. „Bolek” zaprzysiął go Sylwester Cudzik ps. „Sylwester” dca grupy podporządkowanej 1 plut. THH-AK (dowódca Edmund Śmierchalski ps. „Morski Orzeł”).

Praca związana z zaopatrywaniem jednostek wojskowych na stojących w porcie okrętach wojennych umożliwiała zdobywanie informacji o Kriegsmarine, które przekazywał oficerowi AK Józefowi Welzowi, zatrudnionemu na stanowisku wydawcy towarów w tej samej firmie. Z polecenia J. Welza zdobywał także broń. Zadenuncjowany przez marynarza niemieckiego, został aresztowany w maju 1944 r. Po dwóch miesiącach ciężkiego śledztwa w Gdyni na Kamiennej Górze, na interwencję Thiesena, dla którego także zdobył broń, został zwolniony. Dostarczył uczestnikom Akcji B-2, przeprowadzonej przez THH-AK, dane o stacjonujących jednostkach wojsk niemieckich i Kriegsmarine w porcie gdyńskim i Małym Kacku.

Po wojnie nie ujawnił swej działalności w AK. Zamieszkał w Gdyni, gdzie w różnych instytucjach państwowych pracował jako kierowca. Zmarł w styczniu 2001 r. i został pochowany na cmentarzu Gdynia-Witomino.

Odnznaczony Krzyżem Armii Krajowej. Otrzymał odznakę pamiątkową Akcji „Burza” i „Weterana Walk o Niepodległość”.

Ojciec Konstanty Kotowski jako Pomorzanie wcielony do armii niemieckiej, w czasie I wojny światowej ranny, zbiegł ze szpitala w Berlinie i walczył w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie. W okresie międzywojennym działał w Polskim Związku Zachodnim. Walczył w kampanii wrześniowej, po powrocie do domu został aresztowany i rozstrzelany 27 X 1939 r. w Rudzkim Moście k. Tucholi. Stryj Aleksander dostał się do niewoli sowieckiej i tam zginął.

APAK, T.: A. Kotowski; J. Kwiatkowski, „Gdański Przekaz” nr 2, 2001, s. 41–42.

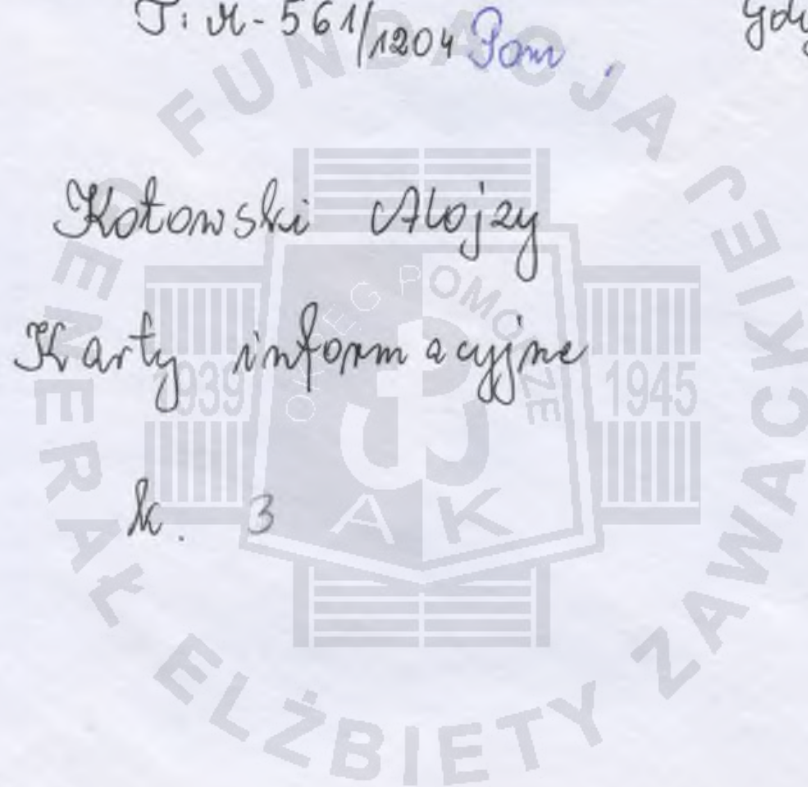
Elżbieta Skerska

*Słou. broń. konspiracji
pomorskiej 1939-1945, Tomni 2001,
2.5.*

T: K-561/1204 Pom

Gdynia

Kotowski Alojzy
Karty informacyjne
k. 3



Kotowski Alojzy

Gdynia*
AK
wys.

Alojzy KOTOWSKI
syn Konstantego

plutonowy

20.02.1923
Grabówko
pow. Świecie

"Bolek"

ps.

VI.1943 - 28.III.1945 r.
Drużyna Sylwestra Chudzika
wywiadowca AK na okrętach Kriegsmarine
w porcie woj. Gdyni

uczestnik akcji "B-2"

zob: relacja Szymona Janasia
t.osob. M-42/651

rel. VII '99

~~Gdańsk 2~~
Gdynie

THH

Kotowski Alojzy
ps. "Bolek"

obecnie mieszka: 81-353 Gdynia

tel. 20-62-02

nr ewid. SZŻAK Okr. Gdańsk GHO

20b. ul. Im. Moderska pomorskiego Gdańsk

J.M.M. - 92

a

Gdynia THH-AK 3
Pomorze

++

KOTOWSKI Alojzy

ps. "Bolek". 1923-2001 żołnierz
wywiadu THH-AK Gdynia.
1939 ochotnik I Morskiej Drużyny
Harcerskiej - Kępa Oksywska. Wywiad
wiadomości o Kriegsmarine. Aresztowany
w 1944 i zwolniony - interwencja Thiesena.
Dostarczył uczestnikom Akcji B-2 przez
THH-AK ostatecznie jednostek w
porcie gdynskim. Rel. Elżbieta Skerska
Zob.

Słownik Biograficzny Konspiracji
Pomorskiej 1939-1945 część 5
Fundacja „Archiwum Pomorskie AK”
str. 79, 80 Toruń 2001

Drut
2003

Motowski Alojzy

